

Kamil Lanek, CUDI (feat. Kinny Zimmer)

Dzień ubrany w glany
Noc ubrana w Yamamoto
Rano lecę na Bielany jutro lot do Tokio
Zaczynam się bawić kiedy kończy się alkohol
Słuchamy Kid Cudi, ona mówi, że jest spoko

Leżymy na plaży widzę oczy, gwiazdy w nich
Jakbym był na gali Grammy Oskary i my
Znow się przemieszczamy, oswajamy Złote Lwy
Jesteśmy wyspani, a nasz dom tam gdzie my

Tokyo, Seul, Czechy

Jesteśmy sami i
W tle leci Kid Cudi
Jesteśmy sami i
W tle leci Kid Cudi
Jesteśmy sami i
W tle leci Kid Cudi
Jesteśmy sami i

Kiedy nawijam, skacze tłum
Podchodzę blisko
Właśnie dlatego tyle pań
Tu dzisiaj przyszło
W kieszeni parę cudów mam
Jak Frank Sinatra
Serce mi rośnie przy niej jak ...
Serce mi rośnie przy niej
Tak jak mój Instagram
W dzień jestem bogiem
W nocy muszę iść do diabła
Przychodzę .. by zrobić trochę szumu
Chcą ze mną foty a nawet nie mam albumu
Kinny

Jesteśmy sami i
W tle leci Kid Cudi
Jesteśmy sami i
W tle leci Kid Cudi
Jesteśmy sami i
W tle leci Kid Cudi
Jesteśmy sami i